

## Kula, Marcin

---

„Pamiętniki nowego pokolenia chłopów polskich. Materiały konkursowe. Tom sygnałny”, red. Andrzej Budzyński, Janusz Gmitruk, Warszawa 1996;  
„Pamiętniki nowego pokolenia chłopów polskich. Materiały konkursowe. T. 2, 3”, red. Andrzej Budzyński, Janusz Gmitruk, Warszawa 1997 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 89/3, 500-502

---

1998

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Azańę aprobaty dla anarchistycznych akcji palenia kościołów i mordowania duchownych katolickich<sup>4</sup>. Także w tej kwestii nie zachowuje on więc należytego obiektywizmu.

Autor nie wyciąga wniosków z opisanych przez siebie faktów. Nie stara się, choćby prowizorycznie, zinterpretować np. dłuższego niż w innych państwach europejskich, przetrwania formacji narodowo-liberalnej, jako grupy posiadającej znaczący wpływ intelektualny. Nie dość wyraźnie eksponuje i nie wyjaśnia występujących w myśli hiszpańskich liberałów paradoksów, które jasno wynikają z treści jego wykładu. Nie próbuje wytłumaczyć tego, iż liberalni historycy epokę największej potęgi imperium hiszpańskiego, czasy Karola V i Filipa II, uważali za wiek szczególnej dekadencji. Nie zgłębia też korzeni ich wręcz obsesyjnej niechęci względem jezuitów i inkwizycji, przy jednoczesnym uwielbieniu hiszpańskich mistyków — św. Jana od Krzyża i św. Teresy z Avila, a w dziedzinie politycznej nie tłumaczy afirmacji tendencji demokratycznych w dziejach Hiszpanii przy jednoczesnej akceptacji dla pomysłu dyktatury opiekuńczej itd.

Prezentując szeroką panoramę hiszpańskich intelektualistów przełomu wieków, o rozmaitym nastawieniu politycznym, nie uwzględnił Fox w swym wywodzie wszystkich środowisk. Poza sferą jego zainteresowania znalazło się bardzo interesujące środowisko — otoczenie Antonio Maury, reprezentujące regeneracjonizm w wydaniu konserwatywnym. Marginalnie zaś potraktował karlistów — katolickich tradycjonalistów, egzystujących wprawdzie na marginesie życia intelektualnego Hiszpanii, lecz stanowiących dlań stały punkt odniesienia. Ograniczył się jedynie do zasygnalizowania ich wpływu na renesans baskijski i kataloński nacjonalizmu. Często też Inman Fox, poprzestając na opisie zagadnień ideowych, abstrahuje od kontekstu historycznego, w którym formułowane były niektóre wypowiedzi, co utrudnia lekturę, zwłaszcza polskiemu czytelnikowi.

„*La invencion de España*” jest książką bardzo interesującą ze względu na stronę opisową. Porusza wiele nieznanych na polskim gruncie zagadnień. Niemniej jednak trudno nie dostrzec jej braków, gdyby chciał się ją potraktować jako próbę syntezy zagadnienia. Jej koncentracja na opisie zjawisk posuwa się tak daleko, że robi ona wrażenie zbioru kilku luźno połączonych ze sobą esejów. Dla polskiego czytelnika pozostaje ona jednak wartościową publikacją. Można znaleźć w niej bibliografię, zawierającą wiele pozycji opublikowanych już w ostatniej dekadzie. Poza tym zawiera ona trudno dostępne informacje na temat nacjonalizmów „peryferyjnych”, a także związków między życiem politycznym i światem intelektualnym, zjawiska tak charakterystycznego dla Hiszpanii. Literaturoznawca natomiast z jej pomocą może prześledzić rozmaite interpretacje głównych motywów literatury hiszpańskiej — postaci Cyda, Don Quijota czy Don Juana.

Paweł Skibiński

*Pamiętniki nowego pokolenia chłopów polskich. Materiały konkursowe*, tom sygnałny, przedmowa Irena K o s t r o w i c k a, wybór i opracowanie Andrzej B u d z y Ń s k i i Janusz G m i t r u k, Instytut Gospodarstwa Społecznego SGH, Zakład Historii Ruchu Ludowego NKW PSL, Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne, Warszawa 1996, s. 312.

*Pamiętniki nowego pokolenia chłopów polskich. Materiały konkursowe*, nagrody i wyróżnienia, wybór i opracowanie Andrzej B u d z y Ń s k i i Janusz G m i t r u k, Instytut Gospodarstwa Społecznego SGH, Zakład Historii Ruchu Ludowego NKW PSL, Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne, Warszawa 1997, t. II, s. 302, t. III, s. 293.

Wykorzystywanie pamiętników jako źródła do badania spraw społecznych jest tradycyjnie mocną stroną polskiej socjologii. Warto ją przypomnieć szczególnie obecnie, gdy na całym świecie

<sup>4</sup> Na ten temat por. np. S.G. P a y n e, op.cit., s. 44-45.

znacznie bardziej liczą się metody pozwalające na kwantyfikację wyników. W połowie lat trzydziestych, z inicjatywy Instytutu Gospodarstwa Społecznego i Ludwika Krzywickiego osobiście, wywołano powstanie kilku serii pamiętników (chłopów, bezrobotnych, emigrantów). Ich wybór został opublikowany — choć w niektórych wypadkach wojna opóźniła druk.

Interesujące przedsięwzięcie znalazło oczywiście naśladowców. W Polsce Ludowej zorganizowano wiele konkursów na pamiętniki; organizowano je także na emigracji (Kanada!). Jak to często bywa, naśladownictwo i przesadne rozmnożenie inicjatyw, niekiedy wręcz powiązanych z aparatem propagandy, nie zawsze przynosiło rezultaty równie dobre jak pierwowzór — ale rzadko też było tak, iżby nie przynosiło dosłownie nic ciekawego.

Pamiętniki są źródłem metodologicznie trudnym. Nigdy nie wiadomo, w jakim stopniu widzenie świata przez ich autorów jest reprezentatywne dla grupy, z której się wywodzą. Można wręcz założyć, że ludzie, którzy w środowiskach pozainteligenckich sięgają po pióro i którzy relatywnie dobrze nim operują, nie są typowi. Mogą chcieć upiększyć swoje życie, uzasadnić *ex post* podjęte przez siebie decyzje, wręcz zafalszować obraz przeszłości (choć akurat autorzy, będący ludźmi pracy, czynią to rzadziej niż politycy).

Przy analizie wartości źródłowej pamiętników powstaje nadto problem selekcji tekstów dokonywanej przez sady konkursowe i kryteriów zastosowanych przy ich kwalifikacji do druku. Czy np. bardzo źle z językowego punktu widzenia napisany, ale ciekawy pamiętnik miał szanse na nagrodę, czy nie? Czy pamiętnik spisany wbrew poglądom członków jury miał szanse na druk czy nie?

Jednocześnie przecież pamiętniki przynoszą pewne informacje niezastąpione. Pozwalają na lepszy niż wiele innych źródeł wgląd w mentalność ich autorów. Nawet jeśli jest ona zmodyfikowana przez upływ czasu i nawet jeśli autorzy charakteryzowali się pewnymi cechami nieprzeciętnymi w stosunku do otoczenia, to przecież byli jego częścią. W pamiętnikach można znaleźć cenne informacje o sposobie życia, które najczęściej są przekazywane bezwiednie, przy referowaniu innych spraw. Takie informacje są najczyściej bardzo autentyczne. W pamiętnikach można w końcu znaleźć mnóstwo spraw swego czasu traktowanych jako dyskrecjonalne.

Wszystkie zalety i wady pamiętników jako źródła występują również w ostatnio publikowanej serii pamiętników wiejskich, będących plonem konkursu rozpisanego w 1994 r. Miał on zostać rozstrzygnięty podczas obchodów stulecia ruchu ludowego, ale z uwagi na zainteresowanie potencjalnych autorów termin przedłużono. Ostatecznie organizatorzy otrzymali 350 prac o różnej objętości. Wybrane spośród nich opublikowano w trzech tomach. Pierwszy z nich był tomem sygnałowym, mającym, przez pokazanie pierwszych rezultatów, wzmacnić odzew adresatów odezwy konkursowej. Tomy następne przynoszą plon w postaci prac nagrodzonych<sup>1</sup>.

Całość dzieła została wyraźnie wpisana w działania ruchu ludowego; podkreśla to dwukrotnie (!), w tomie drugim i trzecim, zamieszczenie fotografii Marszałka Senatu Adama Struzika jako honorowego patrona konkursu. Sprawia wrażenie, że w intencji organizatorów dzieło winno stać się jednym z instrumentów zwiększenia słyszalności głosu polskiej wsi. Nie jest to jednak ani trochę równoznaczne z czynieniem z niego politycznej agitki. Rolnicy, którzy zabierają w nim głos, mówią językiem bardzo autentycznym.

Gdy się czyta zamieszczone w recenzowanym wydawnictwie teksty, nasuwa się wrażenie ciężkiego losu ich autorów. Ciężka, panująca nad człowiekiem praca, trudne warunki cywilizacyjne, znacznie gorsze szanse startu dzieci... Na te „od natury dane” okoliczności nakładają się trudności stworzone przez człowieka: dolegliwości okupacji hitlerowskiej, koszmar kolektywizacji (zatrzuwający życie, nawet jeśli ostatecznie bilansujący się w Polsce fiaskiem), trudności czasów pokomunistycznych na wsi...

Prawda, że zarysowujący się obraz może być przeczermoniony. W tekstach o charakterze osobistym ludzie częściej piszą o tym, co im dolega, niż o zwykłym, w miarę pomyślnym życiu. Pamiętnik spisze raczej człowiek, który oberwał od hitlerowców, niż ten, który się za okupacji dorobił; raczej ten, który dziś ma trudności, niż ten, który prowadzi efektywne gospodarstwo.

<sup>1</sup> Ten pierwszy tom nie został oznaczony numerem. Tomy drugi i trzeci ponumerowano (jako drugi i trzeci).

Mimo możliwości przeczerzenia pamiętników warto je jednak przeczytać, by — nie negując potrzeby modernizacji wsi — zadać sobie pytanie, co też mają zrobić ludzie tam żyjący w zmieniającym się świecie. Recepta latynoamerykańska, polegająca na tym, że ludność zbędna na wsi przepłynęła do dzielnic nędzy w wielkich miastach, nie jest godna zalecenia.

W przedmowie do pierwowzoru recenzowanego dzieła — „Pamiętników chłopów” z połowy lat trzydziestych — Maria Dąbrowska napisała: „Dziś w *Pamiętnikach* przemówił do wszystkich, mających uszy ku słuchaniu, Wielki Nieznany — chłop, którego nazwać warstwą narodu — to właściwie za mało. Gdyż stanowi on tak olbrzymią większość narodu, że czytając jego rozpamiętywania naród siebie samego dopiero w pełni poznaje, ogląda i sądzi. Z tego też względu *Pamiętniki chłopów* są lekturą w najwyższym stopniu zobowiązującą”<sup>2</sup>.

Powtórzenie dzisiaj tych słów byłoby demagogią. Rolnicy nie są już ani większością, ani niemowami, ani — najpewniej — przyszością narodu. Są jednak ludźmi, w których myśli, odczucia i potrzeby inni obywatele powinni się wczuć więcej niż wielokrotnie to czynią. Można więc za Marią Dąbrowską powtórzyć, że lektura obecnie wydanych pamiętników też jest „w najwyższym stopniu zobowiązująca”.

Marcin Kula

Piotr Eberhardt, *Między Rosją a Niemcami. Przemiany narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej w XX w.*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 428.

Ostatnie siedem lat przyniosło Europie Środkowo-Wschodniej wiele przemian o podłożu ideologicznym, ale i narodowościowym. Stąd mocno odczuwalny był brak pozycji ujmującej w sposób syntetyczny lecz bez zbytnich uogólnień strukturę etniczną tego regionu. Lukę tę wypełnia dzieło prof. Piotra Eberhardta, pracownika naukowego Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, również wykładowcy na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Autor jest znanym specjalistą w zakresie tematyki wschodniej, m.in. autorem prac dotyczących przemian narodowościowych Litwy, Białorusi i Ukrainy oraz monografii pt. „Polska granica wschodnia 1939-1945”. W 1995 r. Eberhardt otrzymał I nagrodę „Przeglądu Wschodniego” za najlepszą pracę naukową poświęconą tematyce wschodniej.

„Między Rosją a Niemcami” to pozycja o kapitalnym wręcz znaczeniu. Zakres jej treści najlepiej charakteryzuje podtytuł. Oprócz roli przystępnego źródła informacji dotyczących powyższej problematyki praca ta może służyć jako materiał wyjściowy do dalszych, bardziej szczegółowych badań dotyczących fragmentu tej części Europy czy też węższego zakresu czasowego. Możliwość taka pojawia się dzięki bardzo bogatej bazie źródłowej pracy Eberhardta. Autor zastrzega się zresztą, że źródłem podstawowym były dla niego spisy ludności. Tam jednak, gdzie pojawiły się wątpliwości, dokonał on koniecznych przeszacowań, czy to samodzielnie, czy też posługując się danymi zawartymi w literaturze przedmiotu.

W pracy Eberhardta obok przemian narodowościowych zostały szczegółowo omówione przemiany polityczne. Dzięki temu czytelnik ma możliwość zapoznania się ze strukturą narodowościową danego obszaru w danym przekroju czasowym, tak w podziale politycznym właściwym dla tegoż przekroju, jak i współczesnym. Cały przedstawiony materiał jest spójny, co przy takim bogactwie danych i przy dużej dynamice przemian etnicznych i politycznych w Europie Środkowo-Wschodniej wzbudza niekłamaną podziw.

<sup>2</sup> *Pamiętniki chłopów*. Seria druga, IGS, Warszawa 1936, s. XI.